

Niespodziewanie

Leniwiec

Wszystko się zmienia wokół nas,
Rebeliantów też dogania czas.
Nie stoję, nie czekam, szybko uciekam,
A kiedy już nie mogę, czasowi daję zgodę.
Zawsze bliżej mi było do gitary niż chleba,
Lasu niż tramwajów, Syberii niż Stanów.
Nic się nie zmieniło a jednak coś dojrzeła,
Kto tego się spodziewał.

Ref.

Kto by tego mógł się spodziewać,
Nie doszedłem do własnego nieba,
Zepchnęli mnie z góry jak fortepian Chopina,
Kto by tego mógł się spodziewać - kto by tego mógł się spodziewać.

Wszystko się zmienia wokół nas,
Rebeliantów też dogania czas.
Dziś bliżej mi do trzydziestki niż nieba,
Nie ma już wyzwolenia.

Ref.

Kto by tego mógł się spodziewać,
Nie doszedłem do własnego nieba,
Zepchnęli mnie z góry jak fortepian Chopina,
Kto by tego mógł się spodziewać - kto by tego mógł się spodziewać.

Wszystko się zmienia wokół nas,
Nadejdzie czas każdego z nas.
Możesz się śmiać, młodość cię rozpiera,
Nie znajdziesz wyzwolenia.

Ref.

Kto by tego mógł się spodziewać,
Nie doszedłem do własnego nieba,
Zepchnęli mnie z góry jak fortepian Chopina,
Kto by tego mógł się spodziewać - kto by tego mógł się spodziewać.